

# Bernard Ilski

---

## "Co badania filozoficzne mówią o wartości : materiały z sesji naukowej 17-21 listopada 1986 r."... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 81/2, 396-404

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

biblijnego, apozycje, wołacze), rzeczowniki połączone z czasownikiem „być” („A jest B”, „A jest B i C”, „A jest nie B, lecz C” itp.) lub „zmieniać się”, „czynić”, „stawać się”. Wtedy, być może, poezja Młodej Polski nie byłaby tak „zagoniona” w poszukiwaniu znikającego przedmiotu.

Myślę, że formuła podtytułu książki wyjaśnia zakres i sposób wyzyskania materiału, na którym oparł się autor — liryki okresu 1890—1918. Praca Mariana Stali jest więc monografią jednego aspektu metafory Młodej Polski. To oczywiście i tak bardzo dużo, gdyż inne epoki naszej literatury nie mają analogicznych rozbiorów. Możliwe też, iż moje zastrzeżenia wiążą się z perspektywą stylistyczną, z której patrzę na omawianą rozprawę, a którą autor uwzględnił jedynie jako punkt wyjścia do swych analiz. Czy jednakowoż te analizy są ściśle literackie? Czy nie za daleko wykraczają poza granice literatury — w kierunku filozofii i metafizyki? Dla jednych jest to pewien zawód (wołałbym więcej rozważań o stylu obrazowania w modernizmie), dla innych — prawdziwa wartość książki i zapewnienie intelektualnych przygód w trakcie lektury. Ja sam takich przygód podczas czytania przeżyłem wiele i będę polecał tę dysertację swoim studentom.

Jerzy Paszek

CO BADANIA FILOLOGICZNE MÓWIĄ O WARTOŚCI. MATERIAŁY Z SE-SJI NAUKOWEJ 17—21 LISTOPADA 1986 R. Redaktorzy naukowci: Andrzej Bogusławski, Krzysztof Byrski, Zbigniew Lewicki. Przy współpracy Janusza Krzywickiego. T. 1—2. Warszawa 1987. Uniwersytet Warszawski. Wydział Neofilologii, t. 1: ss. 4 nlb., X, 494; t. 2: ss. 4 nlb., 386.

Wśród zagadnień, które interesują badaczy różnych dyscyplin humanistycznych, na poczesne miejsce wysunęła się w ostatnich latach problematyka skupiająca się wokół pojęcia wartości. Na terenie polskiej nauki o literaturze również obserwujemy w tym względzie pewne ożywienie. Po tomie *O wartościowaniu w badaniach literackich* (Lublin 1986) trafiła w r. 1987 do rąk czytelników druga ważna dla tego nurtu literaturoznawstwa książka. Jej właśnie chcemy poświęcić uwagę.

Prace zebrane w interesującej nas publikacji mogą stanowić *prolegomena* do tego typu refleksji aksjologicznej, który jest uprawiany na terenie szeroko rozumianych badań literackich. Na rodzaj wybranych do zreferowania problemów oraz na sposób ich zaprezentowania miały niewątpliwie wpływ dezzyderaty i ograniczenia, jakie organizatorzy postawili przed uczestnikami konferencji. Głównym założeniem wstępnym był wymóg, aby przedstawione wystąpienia pochodziły z warsztatu filologicznego w ścisłym sensie, nie zaś aby były podejmowanymi przez filologów ogólniejszymi rozważaniami aksjologicznymi. Miało to umożliwić wgląd w różnorodność zainteresowań i stanowisk badawczych współczesnych neofilologów i kierować uwagę ku zagadnieniom szczegółowym. Założenia takie nie sprzyjały więc penetracji tych obszarów problematyki wartości i oceny, które pozwalałyby na jakieś teoretyczne czy syntetyczne uogólnienia. Poza tym wstępnie określono trzy główne działy problemowe mające wyznaczyć kierunki poszukiwań intelektualnych. Wiązało się to z trojakim sposobem traktowania przedmiotów nauk filologicznych: jako środków przekazu wartościowania, jako środków przekazu wartości oraz jako nośników wartości, tj. jako obiektów wartościowania.

Pomiędzy dwoma wektorami, tzn. wektorem badań kulturoznawczych z jednej strony a wektorem badań językoznawczych z drugiej, znajduje się to, co bywa przedmiotem zaciekawienia współczesnego filologa. Tak szerokie rozumienie obiektu badań sprzyja wszelkim przedsięwzięciom o charakterze analitycznym, interpre-

tacyjnym oraz historycznym. Stąd też niejednorodny i interdyscyplinarny charakter warszawskiego sympozjum. W omawianej książce nie mamy do czynienia z jakimś spójnym systemem poglądów. Z tego też względu trudno rozwinąć szerszą polemikę ze stanowiskami, które wzbudzają nasze wątpliwości czy zastrzeżenia. Uniemożliwiają to wielość zaprezentowanych dziedzin filologii i różnorodność opracowywanych problemów. I z tego też głównie powodu recenzja niniejsza ma charakter nie tyle dyskusyjny, co informacyjny i prezentacyjny. Nie bez znaczenia jest również mały nakład książki (100 egz.) i związana z tym chęć uprzystępnienia poruszonych w niej zagadnień szerszemu gronu badaczy. Aby więc uniknąć banalnych uogólnień, a jedynie zasygnalizować centralne wątki przygotowanych przez uczestników konferencji wystąpień, ograniczymy się przede wszystkim do kilkunastu omówień. Dociekliwości bliżej zainteresowanych podejmowaną w nich problematyką pozostawiamy ewentualne kontrowersje natury merytorycznej.

Zaprezentowane na warszawskiej sesji referaty zostały przez redaktorów przygotowujących je do druku podzielone na 4 zbiory problemowe, będące jednocześnie tytułami poszczególnych rozdziałów.

Część pierwsza, zatytułowana *Idealy i antyidealy*, zawiera 7 referatów poświęconych w zdecydowanej większości kulturom i literaturom z naszego punktu widzenia bardzo egzotycznym: japońskiej, indyjskiej, tamilskiej czy indiańskiej.

Tak więc Wiesław Kotański zainteresował się czynnikami, jakie miały wpływ na kształtowanie się kultury umysłowej Japonii i systemu wartości współczesnego społeczeństwa japońskiego. Odpowiedzi na postawione przez siebie pytania szukał w zabytku piśmiennictwa starojapońskiego pt. *Kojiki*, będącym podstawowym źródłem dla każdej próby zrekonstruowania światopoglądu narodu zamieszkującego w VII w. wyspy archipelagu japońskiego. Wykorzystując ten starożytny epos Kotański ustala panteon bóstw, które odcisnęły swoje piętno na japońskiej mentalności, i w ten sposób stara się dotrzeć do jej źródeł. Do świętych tekstów staroindyjskich sięgnął Andrzej Ługowski. W swoim referacie usiłuje określić, jakie cechy i dążenia do jakich wartości wyróżniały członka kasty braminów spośród członków innych kast społeczeństwa indyjskiego.

W kolejnym z wystąpień zamieszczonych w części pierwszej Maria Składanek skoncentrowała swoją uwagę na tradycjonalistycznym perskim światopoglądzie, którego jedną z najbardziej charakterystycznych cech jest dzielenie wszystkich zjawisk na dobre i złe, czyli innymi słowy — aksjologiczny dualizm. Analizie zostały poddane dwie powstałe w okresie średnioperskim ideologie wyrażone w formie religijnej: zoroastrijska i manichejska. Autorka „tropi” również ślady owych religijnych ideologii u współczesnego teoretyka rewolucji irańskiej, Szarijatiego, oraz w islamie.

Przedmiotem zainteresowania Danuty Madeyskiej stał się etos rycerza muzułmańskiego. Etos ten ukształtował się już w okresie przedislamskim, lecz wraz z ekspansją islamu związany z tym etosem system wartości ulegał pewnym przemianom. Właśnie tę ewolucję próbuje autorka prześledzić analizując średniowieczną literaturę arabską, bo w niej przede wszystkim ów niepisany kodeks rycerski Beduina oraz stare plemienne tradycje znalazły swoje odbicie. Joanna Kusio natomiast zajęła się pochodzącą prawdopodobnie z okresu między I a III w. poezją *cańkam*, czyli najstarszą zachowaną literaturą w języku tamilskim. W zaprezentowanym ujęciu poezja *cańkam* została przedstawiona jako wytwór społeczeństwa, w którym elita rycerska zajmuje pozycję dominującą. System wartości przyjęty przez tę elitę jest odzwierciedlany w dużym stopniu w omawianym nurcie poezji. Równie egzotyczną literaturę, tj. poezję *náh'uatl*, istniejącą wyłącznie w indiańskich przekazach ustnych, a zapisaną przez misjonarzy dopiero w w. XVI, wzięła na swój warsztat Elżbieta Starkiewicz. Poezja odgrywała ważną rolę w życiu Indian przed przybyciem Corteza. Obok funkcji ludycznej, przekazywania tradycji

oraz ilustrowania ważniejszych wydarzeń w życiu społeczności, posiadała ona jeszcze pewną wartość jako źródło wiedzy w kwestii światopoglądu i problemów egzystencjalnych człowieka. Ponieważ w poezji tej można wskazać na co najmniej dwa równoległe nurty, zachodzi duże prawdopodobieństwo, że są one odzwierciedleniem dwu odmiennych systemów wartości obowiązujących w warstwie społecznej, z której wywodzili się anonimowi twórcy.

Ostatnim z referatów zaliczonych do części pierwszej jest tekst Marka Gołębiowskiego. Odbiega w wyraźny sposób od wystąpień przed chwilą omówionych, gdyż duży jego fragment jest poświęcony dość dokładnej prezentacji teoretycznych poglądów autora na temat badań aksjologicznych oraz omówieniu przyjętej przez niego — bardzo kontrowersyjnej naszym zdaniem — subiektywistycznej koncepcji wartości (wartość to konstrukt ludzkiego umysłu). W dalszym ciągu Gołębiowski omówił również swoje rozumienie takich pojęć, jak kultura i sztuka popularna, a następnie wykorzystując poczynione wcześniej rozróżnienia i uściślenia terminologiczne poddał analizie jeden z przejawów kultury masowej, jakim są opowiadane przez ludzi dowcipy. W tej części autor dąży do ustalenia, w jaki sposób i jakie wartości danej kultury występują w krążących dowcipach.

*Wartości w folklorze* — to tytuł części drugiej. Składa się ona z 3 artykułów, w których przedmiotem zainteresowania autorów stała się szeroko rozumiana literatura ludowa. Teksty tej literatury są w swojej pierwotnej formie najczęściej przekazywane ustnie. Niezależnie od tego, czy tworzone przez Polaków, Ormian czy mieszkańców czarnej Afryki — dysponują całą gamą środków (często bardzo subtelnymi) językowych i artystycznych dla oddania właściwej intencji w wartościowaniu opisywanych wydarzeń albo dla zasugerowania pożądanego ocen moralnych postępowania swoich bohaterów.

Krzysztof Wrocławski zainteresował się sposobami wprowadzania sądów wartościujących do tekstów ludowych, a także funkcjonowaniem w tego rodzaju utworach pewnych norm moralnych. Porównując ze sobą folklor polski i bułgarski autor dowodzi, że wbrew opiniom niektórych badaczy (np. S. Bystronia) twórczość ludowa posługuje się jednak pojęciami dobra i zła moralnego oraz że właśnie ze sferą moralności oraz kategoriami dobra i zła związane są istniejące w tekstach folklorystycznych sądy wartościujące. Z kolei odpornością pewnych tekstów literackich na zabiegi interpretacyjne zajął się Janusz Krzywicki. Na przykładzie interpretacji krótkiego tekstu ludowego z Afryki wskazuje na sposób, w jaki dochodzi do zrozumienia intencji oceniającej zawartej w danym utworze na poziomie znaczeniowo-pojęciowym, a nie wyrażonej bezpośrednio w warstwie narracji. Krzywicki zwraca przy tym uwagę na niezależność (przynajmniej potencjalną) rozumienia intencji wartościującej od rozumienia poszczególnych elementów narracji w przypadku, kiedy nie dysponujemy wskazówkami tekstowymi, które mogłyby nam tę intencję przybliżyć. Jerzy Szokalski natomiast podjął problem specyfiki funkcjonowania w folklorze ormiańskim dwu spośród wielu motywów literatury ludowej — stereotypów głupca i głupoty. Referent dokonuje przeglądu całej galerii głupców, jaką można znaleźć w tradycji ormiańskiej, porównując jednocześnie, jak się mają te stereotypy do wątków popularnych w folklorze ogólnoeuropejskim. Przedmiotem zainteresowania jest też system wartości, jaki znajduje się u podstaw oceny zachowań bohaterów ludowej literatury ormiańskiej w różnych sytuacjach życiowych.

W części trzeciej, obszerniejszej niż dwie poprzednie, zamieszczono 9 referatów, opatrzonych wywoławczym tytułem-hasłem *Twórcy wobec wartości* i w zdecydowanej większości poświęconych autorom i utworom należącym do głównego nurtu ogólnoswiatowej tradycji literackiej ostatnich dwóch stuleci. Może też dlatego poruszane tam problemy wydają się w pierwszym odczuciu mniej „abstrakcyjne” i bliższe naszemu własnemu codziennemu doświadczeniu. Badaczy inte-

resują tu głównie (choć nie wyłącznie) wartości w życiu konkretnych osób: pisarzy lub bohaterów ich utworów. Tacy autorzy, jak Nikołał Gogol, Anton Czechow, William Golding czy Rainer Maria Rilke, stworzyli dzieła, w których znalazły wyraz rozterki moralne i religijne oraz systemy wartości nie tylko ich własne, ale również milionów innych ludzi żyjących w kręgu oddziaływania kultury europejskiej. Dlatego też teksty tych pisarzy mogą być podstawą do prowadzenia rozważań o nachyleniu nie tylko etycznym, lecz i psychologicznym, a nawet socjologicznym. Okazuje się bowiem, że dla współczesnego filologa także tego typu problemy stają się inspiracją do prowadzonych analiz czy interpretacji.

Tadeusz Kołakowski podjął badania nad ostatnim okresem życia i twórczości Gogola i jednocześnie nad tym aspektem jego duchowej biografii, który z reguły w badaniach literackich o orientacji marksistowskiej jest umniejszany lub wręcz pomijany, a który w gruncie rzeczy stanowi w tej biografii sprawę centralną: poszukiwaniem Boga. Ten wątek życiorysu Gogola jest szalenie ważny, gdyż dopiero po jego uwzględnieniu można zbudować sobie pełną sylwetkę autora *Martwych dusz*, tzn. nie tylko jako moralisty i społecznika, ale także jako człowieka, którego życie (mimo wielu kryzysów i załamań) było nieustannym wspinaniem się ku tej jednej najwyższej wartości mogącej nadać sens całemu jego istnieniu. Do twórczości innego znakomitego rosyjskiego pisarza odwołała się w swoich rozważaniach Anna Jędrzejkiewicz. Jej wystąpienie jest głosem w toczącej się od wielu dziesięcioleci dyskusji na temat światopoglądowej zawartości dzieł Czechowa. Mamy tu jednak do czynienia nie tylko z własną propozycją odpowiedzi na pytanie o stosunek Czechowa do wyrażanych przez siebie treści, ale także z próbą określenia przyczyn istnienia tak dużych rozbieżności stanowisk krytyków, którzy w przeszłości podejmowali zagadnienie systemu aksjologicznego tkwiącego w dziele Czechowa. Według badaczki kluczem do rozwiązania kwestii jest analiza kategorii autora wewnętrznego w utworach tego prozaika (tu wykorzystano jedynie jego opowiadania). Rekonstrukcja światopoglądu autora wewnętrznego doprowadzić ma w efekcie do odczytania systemu wartości mieszczącego się w całym dziele pisarza.

Z kolei referat Teresy Dąbek-Wirgowej wprowadza nas w krąg jednej z najmłodszych literatur europejskich, mianowicie w literaturę bułgarską. Mamy tutaj okazję zapoznać się z typowym przykładem tzw. literatury zaangażowanej, która operując ostrymi i sztywnymi opozycjami stała się w swej dużej części areną prezentowania idei politycznych i manifestowania ideologicznych opcji autorów. Dąbek-Wirgową zafrapowała możliwość zaobserwowania na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu istnienia tej literatury pewnych zjawisk, takich szczególnie, które ze względu na niewielki odcinek czasowy są wyrazistsze niż w literaturach szczytujących się wieloletnią tradycją. Analizie poddany został sposób budowania świata przedstawionego w utworach pisarzy bułgarskich XIX i XX w. oraz zauważalne stereotypy w konstruowaniu bohatera literackiego.

Następne dwa referaty wprowadzają w obręb literatury anglojęzycznej. Monika Obszańska przedstawiła swoje rozważania na temat niektórych aspektów twórczości pisarskiej Williama Goldinga. Analizując postawy moralne głównych bohaterów jego powieści, ich ewolucję duchową związaną z procesem uświadamiania sobie zła istniejącego w świecie oraz motywy, jakimi kierują się w swych decyzjach moralnych, badaczka wyeksponowała w dorobku autora *Władcy much* to, co w nim może najistotniejsze: moralną intuicję i wrażliwość psychologiczną pisarza, tak wyraźnie uwidoczniającą się w skomplikowanym życiu wewnętrznym i poźmatwanych losach centralnych postaci jego utworów. Natomiast zagadnieniem życia wewnętrznego bohaterów powieści Iris Murdoch zajęła się Maria Jędrzejkiewicz. Referentkę szczególnie zainteresował problem budowania samoświadomości człowieka i etyczne tego następstwa. Swoje interpretacje głównych utworów

angielskiej pisarki Jędrzejkiewicz skoncentrowała wokół zjawiska samowiedzy, całego procesu dochodzenia do niej oraz wagi, jaką posiadanie takiej samoświadomości ma dla dokonywania wyborów w krytycznych momentach życia. Szukając odpowiedzi na postawione pytania autorka referatu analizuje strategię narracyjną utworów Murdoch oraz rekonstruuje i rozróżnia poszczególne rodzaje aktów świadomości bohaterów, jakie składają się na proces budowania obrazu własnej postaci.

Następnym w tej grupie — rzec by można — psychologizujących referatów jest tekst Barbary Surowskiej. Przedmiotem tego krótkiego studium stanowi zarysowująca się w *Maltem* Rainera Marii Rilkego koncepcja świętości człowieka oraz drogi, na jakiej można ją osiągnąć. Chodzi tu nie tyle o świętość w rozumieniu religijnym, ale raczej o umiejętność przyjęcia takiej postawy wobec zła i cierpienia, która by pozwoliła na odnalezienie i zachowanie wobec nich wewnętrznego spokoju oraz miłości w stosunku do całego świata. Zbigniew Jamrozik w swoim wystąpieniu poruszył zagadnienie wzajemnej relacji wartości i konwencji narracyjnych w XVIII-wiecznej prozie francuskiej. W tym 3-częściowym szkicu dąży do pokazania, że na różnych poziomach tekstu w wielu powieściach francuskiego klasycyzmu pomiędzy sposobem prowadzenia narracji a światem prezentowanych wartości ujawniają się swoiste niekonsekwencje, napięcia, „zgrzyty”. Są to właśnie miejsca, w których tradycja literacka (ściślej: konwencje narracyjne) broni się przed próbami skonstruowania świata przedstawionego w sposób nowatorski, inny, niż to dyktowała dotychczasowa praktyka artystyczna.

Możliwość ponownego spotkania z problemami egzotycznej dla nas literatury indyjskiej, tym razem współczesnej, daje wypowiedź Danuty Stasik. W indyjskim powieściopisarstwie i nowelistyce bardzo często sięga się po wątek zetknięcia się Hindusa z kulturą Zachodu. Jest to spotkanie dwu różnych mentalności i zarazem spotkanie dwu odmiennych sposobów widzenia rzeczywistości. Interpretując utwory współczesnych pisarzy indyjskich nie sposób przy okazji nie odwołać się (do tradycji staroindyjskich ksiąg mądrościowych, wywarły one bowiem kolosalny wpływ na mentalność ludzi tamtej części świata. Ukształtowane pod ich wpływem postawy Hindusów wobec różnych aspektów egzystencji, np. wobec pracy, ulegają przy zetknięciu z cywilizacją zachodnią przekształceniom, a dostępne na kartkach współczesnych powieści indyjskich stereotypy takich nowych jakościowo postaci daleko wybiegają poza świat fikcji literackiej.

W ostatnim z opracowań umieszczonych w części trzeciej Krystyna Skarżńska-Bocheńska podjęła się zinterpretowania wierszy Adonisa (właściwe imię i nazwisko: Ali Ahmad Said), mało u nas znanego poety arabskiego. Szczególną rolę w jego twórczości odgrywa symbolika dobra i zła i właśnie wokół tych pojęć koncentrują się zainteresowania referentki. Mamy tu do czynienia z próbą całościowej interpretacji dorobku poetyckiego Adonisa, z dążeniem do wyeksplikowania znaczeń głównych motywów, wątków i powracających symboli. W interesujący sposób zarysowane zostały również związki tej poezji z tradycją myśli arabskiej i chrześcijańskiej.

Wreszcie część czwarta książki, najobszerniejsza, zatytułowana *Wartości i wartościowanie w działaniu*, wypełnia sobą cały tom 2. Złożyło się na nią aż 14 referatów. Ich tematyka — jak się za chwilę przekonamy — jest zróżnicowana. Obook zagadnień historycznoliterackich podejmowane są problemy językoznawcze i socjologiczne.

W pierwszym z tekstów tej grupy Marian Holona zainteresował się twórczością Roberta Walsera, niemieckojęzycznego pisarza szwajcarskiego, nie docenionego przez szersze grono czytelników. Zarówno sam Walser, jak i bohaterowie jego utworów buntowali się przeciwko światu wartości mieszczańskich, jego laudowi i stabilizacji. Systemowi mieszczańskich wartości Walser przeciwstawił inny

system, który był całkowitym zaprzeczeniem tamtego. Proponowana w powieściach Walsera i realizowana przez niego w jego własnym życiu hierarchia wartości deprecjonuje tradycyjne protestanckie rozumienie takich pojęć, jak praca i obowiązki, a na plan pierwszy wysuwa wartości estetyczne, bez troskę i niechęć do stabilizacji. W końcowej części swego wystąpienia Holona dokonał rekonstrukcji Walserowskiego rozumienia etosu pisarza. Z kolei Karol Sauerland nawiązał w swym odczycie do historii niemieckiego poety Gottfrieda Benn, który jako jeden z niewielu liczących się intelektualistów zgłosił akces w latach trzydziestych do ruchu narodowosocjalistycznego. W ciągu kilku następnych lat po dojściu Hitlera do władzy Benn pełnił ważne funkcje w komisarycznych zarządach animowanych przez hitlerowców organizacji pisarskich. Z czasem jednak powiększały się jego wątpliwości co do słuszności wyboru, czemu dawał wyraz głównie w prywatnej korespondencji. Obserwując razem z Sauerlandem intelektualną ewolucję Benn, trudno się oprzeć narzucającym się analogiom: totalitaryzm Hitlera niewiele przecież różni się od totalitaryzmu zapoczątkowanego przez Lenina i Stalina. Poza tym dzieje postawy Benn wobec urągającej zdrowemu rozsądkowi faszystowskiej ideologii nieodparcie skłaniają (czego dowodem dyskusja po referacie) do zastanowienia się nad postawami intelektualistów (szczególnie pisarzy) polskich aktywnych twórczo w ciągu minionych 45 lat istnienia tego dziwnego tworu państwowego, jakim była PRL.

W trzecim wystąpieniu mamy do czynienia z pisarzem, któremu podobnie jak zaprezentowanemu przed chwilą Bennowi przyszło żyć i tworzyć w okresie w pewnym sensie przełomowym dla dziejów jego narodu. Andrzej Sieroszewski zainteresował się bowiem postacią László Németha, węgierskiego prozaika i dramaturga, nie stroniącego również od eseistyki i publicystyki. W okresie 50 lat pracy pisarskiej nurtowały Németha problemy społeczne i światopoglądowe usytuowane w centrum węgierskiej myśli filozoficznej XX wieku. Németh był twórcą oryginalnego (i utopijnego) programu, odrzucającego zarówno doktryny tradycyjne, jak i nowatorskie (ówcześnie) stanowisko marksistowskie. Centralne miejsce w koncepcji tego myśliciela zajmują pojęcia jakości i nowej szlachty: zmiana jakości, a dokładniej — konieczność jakościowego przekształcenia człowieka, zdegradowanego przez molocho materialistycznej i konsumpcyjnej cywilizacji do roli trybiku w maszynie masowej produkcji, ma doprowadzić do powstania nowej istoty, moralnie odrodzonej, która realizowałaby w swym istnieniu idee życia godnego i twórczego. W efekcie społeczeństwo wyłoniłoby nową elitę — nową szlachtę — do której przynależność byłaby uwarunkowana wyłącznie zdolnościami i wartością etyczną jednostki. Sieroszewski dokonał analizy rozumienia tych pojęć przez Németha, a także zrekonstruował poglądy zawarte w jego utworach literackich jako dość spójny system światopoglądowy. Wskazał też na źródła, z których Németh mógł czerpać inspiracje dla swych idei.

Następujący po tekście Andrzeja Sieroszewskiego referat Piotra Salwy przenosi nas w krąg literatury Półwyspu Apenińskiego. Przedmiotem swych badań uczynił Salwa nowele powstałe w Toskanii lub wzorowane na modelu tokańskim po śmierci Boccaccia w r. 1375, a przed rokiem 1525, kiedy to Pietro Bembo uznał *Dekameron* za klasyczny wzór włoskiej prozy artystycznej. Badacz skoncentrował się na zbiorach nowel takich autorów, jak Sacchetti, Sercambi, Ser Giovanni z Florencji, Semini ze Sieny, Giovanni Gherardi z Prato oraz Guardati z Salerno. Bohaterowie tych nowel (zdecydowana większość utworów ma charakter czysto dydaktyczny) realizują wzorce postaw ukierunkowane na określone, typowe wartości. Salwa przypatruje się, w jaki sposób na poszczególnych poziomach narracji funkcjonuje w tych nowelach wartościowanie przedstawionych zdarzeń i występujących postaci oraz jakie stosuje się sposoby formułowania pouczeń i propagowania pożądanych postaw i wartości. Tego rodzaju analiza pozwala w owych dawnych

nowelach dostrzec mechanizmy i środki perswazji charakterystyczne dla późniejszej o kilka wieków literatury popularnej.

W kolejnym wystąpieniu Jacek Wiśniewski zajął się powstałą w naszym stuleciu poezją angielską nawiązującą do wydarzeń wojennych lat 1914—1918 i 1939—1945 oraz wojny domowej w Hiszpanii. Wiersze o tej tematyce pisało bardzo wielu poetów (żeby wspomnieć tylko Sassoon, Owena, Blundena, Keysa, Lewisa, Douglasa), a ich postawy wobec wojny były bardzo zróżnicowane: od entuzjazmu i tyrtejskiego heroizmu po pacyfizm. Ten rozróżnienie, spowodowany często osobistymi doświadczeniami wojennymi i obserwowanym wówczas kryzysem wartości moralnych, znalazł zresztą swoje odbicie w rozwoju całej literatury angielskiej tego okresu. Wiśniewski omawiając twórczość wymienionych przed chwilą poetów (i jeszcze kilku innych) włącza się w żywą do dzisiaj wśród krytyków angielskich dyskusję nad tym, według jakich kryteriów oceniać wartość poezji wojennej: tzn. czy według kryteriów ideowych i moralnych, czy też według kryteriów czysto literackich.

Po artykule Jacka Wiśniewskiego następuje zespół kilku referatów o charakterze językoznawczym. Pierwszym z tej grupy jest obszerny tekst Jerzego Bartmińskiego, głównego koordynatora prac nad słownikiem aksjologicznym języka polskiego. W zaprezentowanym odczycie Bartmiński podjął się pokazania specyfiki pracy i rodzaju trudności napotykanych w trakcie opracowywania haseł tego słownika. Spośród wielu istniejących w języku polskim słów o nacechowaniu aksjologicznym autor dla zilustrowania problemów swego przedsięwzięcia wybrał hasło „ojczyzna”. Dobór przykładu nie jest przypadkowy, gdyż właśnie to pojęcie w opinii wielu badaczy jest pojęciem kluczowym dla zrozumienia systemu wartości, którym kierowali się i nadal kierują w swoim historycznym bytowaniu Polacy. Sposób rozumienia tego słowa miał zawsze podstawowe znaczenie dla decyzji i wyborów życiowych jednostek oraz całych grup społecznych. Bartmiński omawia kłopoty natury metodologicznej, jakie nastąpiły mu opracowanie definicji pojęcia „ojczyzna”, a także przedstawia próbę rekonstrukcji znaczeń i sposobów rozumienia tego leksemu na przestrzeni wieków. Po referacie wywiązała się interesująca dyskusja, która zmusiła autora do uszczegółowienia i uściślenia niektórych zagadnień.

Następnie mamy niewielki, ale za to bardzo interesujący leksykologiczny szkic Jadwigi Puzyniny. We wstępie autorka sformułowała 7 postulatów, jakie powinien uwzględnić historyk języka piszący o dziejach jakiegoś leksemu wartościującego. Przykładem wykorzystania w praktyce badawczej określonych przez siebie wskazań Puzynina dokonała historycznojęzykowego opisu leksemu „tolerancja”, słowa wieloznacznego, używanego na oznaczenie bardzo różnych zjawisk. Zgodnie ze swoimi postulatami autorka ustaliła etymologię terminu, jego znaczenia w odniesieniu do znaczeń innych słów całej rodziny słowotwórczej, jego antonimy i synonimy oraz dała bardzo szczegółowy zarys ewolucji semantycznej tego leksemu w dziejach języka polskiego. Systemem leksykalnym naszego języka zainteresowała się również (choć w innym aspekcie) Bożena Bojar. Obiektem jej uwagi stał się bowiem sposób wartościowania informacji zawartej w tekście sformułowanym w języku naturalnym. Ocena ta jest uzależniona od wielu czynników i może być dokonywana z różnych punktów widzenia, np. z punktu widzenia odbiorcy informacji lub z punktu widzenia jej nadawcy. W języku polskim istnieje pokazny zasób środków leksykalnych, które można zastosować w celu określenia wartości danego komunikatu. Bojar wskazuje kilka klas wyrazów oceniających wartość wypowiedzi i omawia różne sytuacje i możliwości ich stosowania.

Przechodzimy teraz do jedyne go w całej książce referatu napisanego (został on odczytany na sesji pod nieobecność autorki) w języku francuskim. Anna Dutka podjęła się przeanalizowania i semantycznej interpretacji przemówienia, jakie



premier Pierre Laval skierował do robotników francuskich w 1942 roku. Był to apel wzywający do dobrowolnego wyjazdu na tzw. roboty do Niemiec 100 tys. specjalistów. Autorka wykorzystując aparaturę pojęciową wypracowaną w ramach semantyki pragmatycznej przez Oswalda Ducrota i Jeana-Paula Anscombe'a dokonała szczegółowego rozbioru struktury argumentacyjnej wystąpienia Laval. Dokładne określenie i przemyślenie rodzaju zastosowanej przez niego argumentacji pokazuje, iż w tekście przemówienia istnieją obok siebie dwa porządki argumentacyjne: jeden, odwołujący się do intelektu, nakłania do współpracy z okupantem, drugi zaś (ukryty), odwołujący się do uczuć i emocji, odradza wyjazd do Rzeszy. Manipulacja dwiema hierarchiami wartości w tej wypowiedzi realizuje zatem dwa cele: z jednej strony zapewnia Niemców o lojalności rządu francuskiego, z drugiej — sugeruje Francuzom konieczność sprzeciwienia się ich zamiarom.

Następnym tekstem jest artykuł Jerzego Bralczyka. Tutaj na warsztacie filologa znalazły się różnego rodzaju artykuły wstępne i komentarze prasowe „wyprodukowane” w latach siedemdziesiątych przez machinę polskiej partyjno-państwowej propagandy. Tym, co w nich szczególnie zainteresowało Bralczyka, jest jawna i ukryta manipulacja wartościami w celu oddziaływania na postawy i zachowania czytelników. Analiza wypowiedzi prasowych tego okresu ujawnia rozmaite chwytły językowe, które miały (i przeważnie ten cel osiągnęły) „zamącić” w głowach milionów Polaków. Propagandą jako narzędziem zniekształcania obrazu świata zajął się w swym wystąpieniu również Andrzej Bogusławski. Autor przyjrzał się metodom wprowadzania elementów wartościowania w wypowiedziach Jerzego Urbana, wieloletniego rzecznika prasowego peerelowskiego rządu. W przedstawionym studium (Bogusławski zastrzega się, że z pewnością nie wyczerpuje tematu) analizie poddane zostały materiały z konferencji prasowych z lat 1981—1986. Wraz z dyskusją, która później nastąpiła, referat ten unaoczniał specyficzną poetykę konferencji prasowych Urbana; Bogusławski, nie roszcząc sobie pretensji do wyciągania bardziej uniwersalnych wniosków, dokonał przeglądu leksykalnych i retorycznych elementów tych wystąpień, jakże często bulwersujących opinię publiczną swoją arogancją.

Z kolei mamy referat, który nie został przedstawiony na sesji, ale włączono go później do zbiorowej edycji wszystkich materiałów. Trzeba też zaznaczyć, iż mimo że interesujący, nie jest on związany z tematyką konferencji. Janusz Danecki — bo o jego pracy mowa — zajął się historią narodzin arabskiego języka literackiego. Zagadnienie genezy literackiej arabszczyzny do dzisiaj nie zostało ostatecznie rozstrzygnięte. Nie wdając się w szczegóły tej sprawy zaznaczymy tylko, że wszelkie ustalenia mające doprowadzić do uzyskania odpowiedzi, „jak było, naprawdę”, przybierają z braku wiarygodnych źródeł formę hipotez oraz mniej lub bardziej spójnych ciągów rozumowań. Danecki w sposób uporządkowany przedstawia istniejące na ten temat poglądy i stara się wyważyć moc ich argumentacji.

Autorką następnego — przedostatniego — z zamieszczonych tu tekstów jest Joanna Mantel-Niećko. Swoje wystąpienie poświęciła społecznej roli językoznawców w Afryce, choć można również jej wypowiedź (jak i późniejszą dyskusję) traktować jako przyczynek do głębszej refleksji nad etosem współczesnego naukowca-eksperta. W państwach tego kontynentu sytuacja językowa jest bardzo skomplikowana. W wielu z nich funkcjonujące jako oficjalne języki europejskie zna zaledwie znikomy procent obywateli, podczas gdy reszta posługuje się rodzimymi dialektami, których np. w samej tylko Nigerii jest kilkaset. A przecież każdy język, nawet jeśli go używa jedynie jakaś niewielka społeczność, związany jest z pewną tradycją i kulturą. Potrzeba sprawnego zarządzania administracją tych krajów oraz ambicja zaszczepienia w nich wartości istotnych dla współczesnej cywilizacji Zachodu zmusza rządy do podejmowania takich decyzji, w których wyniku jedne

języki (i tradycje kulturowe) rozwijają się, a inne są spychane w zapomnienie. Aby zmniejszyć niebezpieczeństwo błędnych decyzji, władze często w owych sprawach zasięgają opinii ekspertów socjolingwistów. Przed językoznawcami tych państw staje zatem szereg pytań aksjologicznych, na które nie ma gotowej odpowiedzi. Autorka referatu biorąc za przykład sytuację Somalii i Etiopii stara się przedstawić zagadnienie w całym jego skomplikowaniu, uwzględniając przy tym problem odpowiedzialności naukowca-eksperta za społeczne skutki (częstokroć nieobliczalne) wydanych przez niego opinii.

Ostatnim z zaprezentowanych na warszawskiej konferencji referatów jest tekst Jolanty Tubielewicz na temat samoświadomości narodowej Japończyków odnośnie do głównych wartości ich rodzimej kultury. Z podobnym zagadnieniem zetknęliśmy się już w wystąpieniu Wiesława Kotańskiego, którego referat otwierał całą konferencję. Jednak jeśli Kotańskiemu bardziej zależało na ustaleniu genezy japońskiego systemu wartości, to Tubielewicz skoncentrowała się na tym, co działo się z nim począwszy od r. 1868, w którym Japonia wkroczyła na drogę modernizacji. Autorka obszernie omawia tzw. *nihonjin-ron*, czyli toczący się w Japonii od dawna (z różnym natężeniem w różnych okresach) dyskurs na temat znaczenia japońskich wartości narodowych dla tożsamości kulturowej tej nacji. Dzieje *nihonjin-ron* to dzieje dochodzenia do głosu bardzo skrajnych postaw: od absolutnego uwielbienia japońskiej tradycji aż do jej całkowitego zakwestionowania i odrzucenia. Tubielewicz przedstawia w zarysie proces (bardzo zresztą burzliwy) asymilowania cywilizacji Zachodu na wyspach japońskich w w. XIX i XX, któremu nieodłącznie towarzyszyła walka Japończyków z zagrożeniem całkowitego wykorzenienia z własnej tradycji kulturowej.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag. Związki między filologią a problematyką wartości są tak różnorodne, że aż niemożliwością jest określenie ich charakteru w kilku słowach. Zagłębiając się w lekturę przedstawionych materiałów mamy przed sobą dosyć urozmaicony krajobraz metodologiczny, widzimy wielość i różny poziom warsztatów badawczych, wreszcie różnej rangi zagadnienia związane z problematyką aksjologiczną. Można też zauważyć pewne powtarzające się sposoby mówienia o przedmiocie badań i formułowania wniosków. Niektóre z tych sposobów mogą budzić zastrzeżenia, jak np. traktowanie utworów literackich jako źródeł do rekonstrukcji poglądów pozaliterackich ich autorów, co może nawet powodować sprowadzanie dzieł artystycznych do pewnych tez psychologicznych. Wątpliwości tego typu zgłaszał np. Janusz Krzywicki w dyskusji po referacie Marii Jędrzejkiewicz (t. 1, s. 402—403). Wiele referatów zmierza do rekonstrukcji systemów wartości znajdujących się u podstaw aktu twórczego, w jakim powstało dane dzieło, które to hierarchie aksjologiczne odcisnęły w jakiś sposób w nim swoje piętno. Ta praktyka jest bardziej przekonująca. Jeśli chodzi o stan świadomości aksjologicznej wśród filologów, to wydaje się, że jest to bardzo „odczuciowe” rozumienie tej problematyki, nie pogłębione w większości przypadków dokładniejszymi studiami teoretycznymi. Tym zapewne tłumaczyć należy brak odzewu wśród dyskutantów na przedstawioną przez Marka Gołębiowskiego niezwykle kontrowersyjną koncepcję wartości. Dlatego chyba tylko nieliczne wystąpienia zahaczają o teoretyczną stronę problematyki wartości, choć nie można z tego robić zarzutu, gdyż w założeniach sesji nie wskazywano na taką potrzebę.

Bernard Ilski